

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty
jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon
międzymlast. 36-00 (czynny cały dzień).

Piątek, dnia 10 października 1947 r.

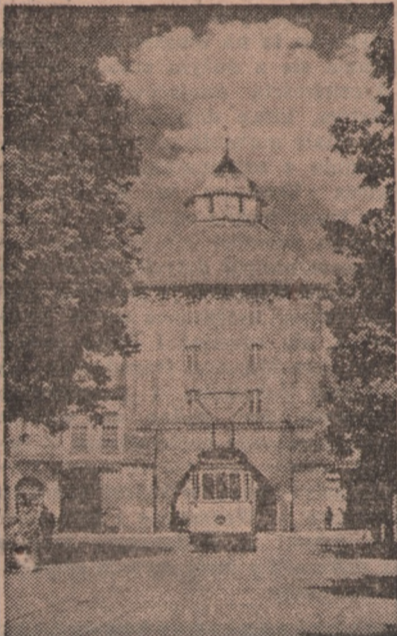
Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8086.

Nr 277

Zdjęcie konkursowe nr 5

CZY ZNASZ Ziemie Odzyskane?

Piękna, zabytkowa budowla, którą widzimy na zdjęciu, zaslania widok na spalone śródmieście miejscowości, będącej obecnie ważnym węzłem komunikacyjnym na linii Koszalin — Gdańsk. Historia tego przastarego miasta wykazuje ważną rolę, jaką odegrał na przestrzeni wieków ten pochodzący z X stulecia gród słowiańsko-kaszubski na terenie Pomorza Zachodniego. Dziś miasto dzięki dogodnemu położeniu nad spławną rzeką w odległości 19 km od portu morskiego ma wszelkie dane ku temu, by osiągnąć pełnię rozkwitu.



Uczestnicy konkursu ilustracyjnego IKP winni w odpowiedzi na pytanie, co przedstawia powyższe zdjęcie, podać miejscowość, w której znajduje się reprodukowany obiekt i podać nazwę tego obiektu. Przypominamy, że łączną odpowiedź na 15 pytań konkursu „Czy znasz Ziemie Odzyskane?” należy wraz z kompletem kuponów konkursowych nadesłać do redakcji IKP w kopercie z napisem: „konkurs ilustracyjny” w terminie od 31 bm. do 15 listopada br. Przypominamy również, że w wypadku większej ilości trafnych odpowiedzi o przyznaniu nagród decydować będzie większa ilość kuponów konkursowych, których każdy uczestnik poza obowiązującym kompletem może nadesłać dowolną ilość.

STANOWISKO POLSKI W SPRAWIE PALESTYNY

Delegacja POLSKA popiera zalecenie utworzenia w PALESTYNI DWÓCH niezależnych PAŃSTW



Amb. WINIEWICZ
wzywa do wydania
apelu o utworzenie
szerszych możliwości
imigracyjnych

NOWY JORK (PAP) Na środowym posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ delegat Polski, ambasador Winiewicz jasno określił stanowisko rządu polskiego w sprawie Palestyny. Ambasador Winiewicz oświadczył, że Polska popiera raport większości specjalnej komisji badawczej ONZ zalecający utworzenie w Palestynie 2 niezależnych państw, zwią-

zanych unią ekonomiczną. Polska zgadza się również z zaleceniem komisji badawczej zakończenia mandatu i wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny, uważając to za pierwszy warunek rozwiązania problemu. Mandat brytyjski nie zaspokoił potrzeb żadnej ze stron w Palestynie, mówił delegat Polski. Dowodem tego jest niepokojący stan nastrojów wśród Żydów palestyńskich. Symbolem władzy mandatowej nie są instytucje kulturalne czy samorządowe, lecz koszary policji, spotykane co milę na całym terytorium Pale-

styny. W cieniu tych koszar nie mogły się rozwinąć żadne formy porozumienia arabsko-żydowskiego. Polska nie kryła swego poglądu, że idealnym rozwiązaniem byłoby stworzenie państwa dwunarodowego, w którym Żydzi znaleźliby swoją siedzibę narodową, Arabowie zaś — zaspokojenie swych słusznych aspiracji. Obecnie nie jest to możliwe ze względu na zbyt wielkie napięcie antagonizmów i niebezpieczeństwo starć rasowych.

Prawa Żydów do Palestyny nie są jedynie oparte na ich postulatach, lecz zostały uznane aktem międzynarodowym w art. 22 paktu Ligi Narodów. Hitlerizm, pogromy, polityka antysemicka, czerpiąca swe natchnienie z III Rzeszy, oraz ograniczenia imigracyjne tym bardziej pociągnęły Żydów ku Palestynie. Największe restrykcje imigracyjne do Palestyny nastąpiły w czasie wojny. Koniec wojny nie zmienił tego stanu rzeczy.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Na sesji Ligi Arabskiej zapadła WAŻNE DECYZJE

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Bejrutu, że Liga Arabska natychmiast po otwarciu sesji plenarnej przystąpi do omówienia akcji, którą podejmą państwa arabskie w sprawie Palestyny.

Trzeba położyć kres wojnie nerwów

Henry Wallace
WZYWA rząd USA
do porozumienia z ZSRR

NOWY JORK (PR). B. wiceprezydent USA. — Henry Wallace przemawiając w stanie New Jersey wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do położenia kresu wojnie nerwów. Zdaniem Wallace'a polityka rządu USA, znajduje się pod wpływem sfer wojskowych i wielkiego kapitału z Wall-Street. Należało by jednak dążyć do porozumienia ze Związkiem Radzieckim, a nie dopuszczać do nowych zadrachnień.

Autorytet i godność Rady Bezpieczeństwa zostały poważnie naruszone oświadczył delegat Polski w sprawie Indonezji

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa obradowała w dalszym ciągu nad sprawą Indonezji. W dyskusji zabrał głos delegat Polski dr Suchy, który oświadczył, że postępowanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji jest godne pożałowania i że podejście niektórych członków Rady do tej kwestii odbiera narodowi indonezyjskiemu nadzieję na powzięcie przez Radę skutecznych kroków, któreby powstrzymały rozlew krwi. Od stycznia — oświadczył dr Suchy — wszelka akcja przeciwdziałająca konfliktowi była blokowana, a Holandia otrzymała zapewnienie, że nic nie stanie na przeszkodzie realizacji jej planów.

Dr Suchy wyraził pogląd, że w wyniku lekceważenia, jakie okazała Holandia dla rozkazu przerwania ognia, autorytet i godność Rady Bezpieczeństwa zostały poważnie naruszone. Wezwał on do podjęcia bardziej zdecydowanej akcji.

Nierówne traktowanie obu stron znalazło potwierdzenie w proholenderskim stanowisku komisji konsultów w Batawii. Dr Suchy zadeklarował poparcie Polski dla rezolucji radzieckiej

domagającej się wycofania wojsk do pozycji wyjściowych oraz stwierdził, że tylko taki krok doprowadzi do szybkiego osiągnięcia porozumienia.

Na tym samym posiedzeniu delegacja USA oświadczyła wyraźnie, że nie poprze rezolucji radzieckiej.

Konkurs IKP
Czy znasz Ziemie
Odzyskane?
Kupon nr 3
wyciąć i zachować

Konkurs IKP
Czy znasz Ziemie
Odzyskane?
Kupon nr 4
wyciąć i zachować

ZIEMIE ODZYSKANE

Był okres, kiedy nasze Ziemie Odzyskane miały na Zachodzie zdecydowanie złą prasę. Zwłaszcza korespondenci pism anglosaskich prześcigali się w wynajdywaniu „białych plam” na rozległych terytoriach, przez które co dopiero przeszła zawierucha wojenna. Poddawano w wątpliwość, czy Polska znajdzie dość sił do wchłonięcia w swój organizm państwowy wszystkich ziem zachodnich, czy zdoła je w ogóle załudnić, zagospodarować i zaprowadzić na nich normalny ład i porządek.

Dziś, po 2 i pół latach, ongiś tak powątpiewająca w nasze zdolności twórcze prasa zachodnia, w jakże inny uderza ton. Ktokolwiek zagląda na polskie Ziemie Odzyskane, ktokolwiek i gdziekolwiek na własne oczy ogląda naprawdę imponujące rezultaty naszych dotychczasowych wysiłków na tych ziemiach, nie żałuje słów uznania i nie ma dość podziwu dla naszej tężyzny narodowej, naszej nieugiętej siły woli i niezłomnego hartu ducha, który pozwolił nam pokonać nawet największe piętrzące się przed nami trudności.

Istotnie — w okresie niezwykle krótkim, w czasie wielkich rewolucyjnych przemian politycznych, gospodarczych i społecznych w świecie, dokonaliśmy dzieła, jakiego w takich rozmiarach nie znają dzieje. Oceńmy te epokowe wydarzenia należycie dopiero przyszłe pokolenia. Pełne zrozumienie tak doniosłego w naszych dziejach faktu, jakim bezspornie jest powrót ziem słowiańskich — po długowiekowej niewoli — na łono Macierzy, możliwe bowiem będzie dopiero z odległej, bezamiętnej perspektywy historycznej.

Dziś idzie nam nie tylko o podkreślenie wielkich sukcesów polskich na Ziemach Odzyskanych, nie tylko o to, aby wyrazić swą radość z ogromu dokonanej pracy, z rzetelnych wysiłków, które sementowały te ziemie z ziemiami starymi Polski. Idzie nam o to, aby z tego radosnego faktu wyciągnąć wszystkie konsekwencje. Powinniśmy zamknąć okres odrębnego traktowania zachodnich ziem polskich. Nadszedł czas zniesienia odrębnego ustawodawstwa i odrębnych instytucji dla tych ziem. W ślad za faktycznym, pełnym zespoleniem Ziem Odzyskanych z Macierzą, winno kroczyć pełne zespolenie prawne — pełne bez reszty i bez niedomówień. I w końcu zniknąć musi z naszego słownika sama nazwa „Ziemie Odzyskane” i pozostać jedynie i wyłącznie terminologia właściwa wszystkim ziemiom polskim.

Dzięki wielkim i wyteżonym wysiłkom rządu i społeczeństwa, dzięki wspaniałej postawie całego narodu, wszystkich jego warstw bez względu na przekonania polityczne, sprawa całkowitego zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą znalazła się w tak dojrzałym stadium. Wyrażamy przekonanie, że Sejm w najkrótszym czasie rozpatrzy sumiennie całokształt zagadnień związanych z Ziemiami Zachodnimi i poweźmie doniosłe uchwały, które z zadowoleniem i uznaniem powita cała Polska, a które nie mogą nie pozostać bez wpływu również na ustosunkowanie się do tej sprawy opinii zagranicznych. Wszyscy dziś

CZOŁOWE POSTACIE NOWEGO GABINETU BRYTYJSKIEGO



Wilson

Noel-Baker

Cripps

Attlee

Shinwell

Morrison

POLSCY ALPINIŚCI zdebywają szczyty świata

Zakopane, w październiku. Już oddawna wszystkie góry świata były widownią polskic wypraw zdobywczych. Himalaje, Andy, pasmo Altajów, Atlas Marokański, Góry Skaliste, Ruwenzori, Kaukaz i Alpy notują w swej historii polskie wejścia, polskie badania i nazwiska. Tegoroczna wyprawa w Alpy była szóstą z kolei wyprawą klubową, alpejską,



Kierownik ostatniej wypraw alpejskiej mgr. St. Siedlecki

niezależnie od wypraw w inne góry oraz przedsięwzięć prywatnych.

Pierwszą wyprawę alpejską wysłał Klub Wysokogórski PTT w Alpy Delfinatu w roku 1931, gdzie pod kierownictwem dr J. K. Dorawskiego uzyskano szereg sukcesów m. in. przejście pd. ścianą Meije. W r. 1932 wyruszyła również w Alpy francuskie druga wyprawa klubowa pod kierownictwem dr Konstantego Jodko-Narkiewicz, uzyskując jako większy sukces przejście grani głównej Peuterey. Po kilkuletniej przerwie, spowodowanej wyprawami w inne góry, dochodzi do skutku w r. 1936 trzecia wyprawa, tym razem w Alpy austriackie, pod kierownictwem inż. Adama Karpińskiego, dokonując m. in. przejścia ściany Grosses Wiesbachen. Wyprawa czwarta w r. 1937 kieruje się również w Alpy francuskie (kierownik dr Tadeusz Bernadzikiewicz) osiągając szczyt Mont Blanc grania Inominata, wreszcie wyprawa piąta w r. 1938 pod kierownictwem dr Wawrzyńca Żuławskiego dokonuje wejścia na Mont Blanc słynną granicą Sentinelle Gouge.

Wojna przerywa możliwości dalszych wyjazdów i dopiero w r. 1947 dzięki energii władz klubowych i poparciu premiera Cyrankiewicza wyrusza w Alpy szóstą z kolei wyprawa pod kierownictwem mgr. Stanisława Siedleckiego, w składzie 10 czołowych alpinistów polskich, których pobyt w Chamonix zakończył się poważnymi sukcesami. Na powodzenie wyprawy złożyło się szereg momentów, z których najważniejsze to: dobre i staranne przygotowanie, trafny dobór składu osobowego, umiejętne kierownictwo i ambicja zaprezentowania wysokiego poziomu alpinizmu polskiego.

Kierownictwo wyprawy objął mgr. Stanisław Siedlecki, adiunkt geologii



Mt. Mandit (4465 m) z ostrogi Breuva

UJ, uczestnik wypraw arktycznych na Spitzbergen i Wyspę Niedźwiedzią oraz doświadczony taternik. Organizację przeprowadził w ciągu 6 tygodni, załatwiając w tym czasie wszystkie formalności i gromadząc przy pomocy Min. Obrony Narodowej, Min. Spraw Zagranicznych, M.n. Apropowizacji, PUWF i zarządu głównego PTT, fundusze i sprzęt. Okazało się, że część sprzętu należy zakupić we Francji, gdyż w kraju nie można go dostać (line, haki, karabinki, śpiwory, namioty lodowcowe) i istotnie nabyto go w Paryżu i Chamonix

Tegoroczne lato alpejskie było specjalnie niebezpieczne. Z powodu nieotworzonych od 100 lat upałów, stopniały śniegi na wielu ścianach i granicach, powodując lawiny kamienne, od których zginęły w okresie 30-

dniowego pobytu naszej wyprawy w Chamonix 23 osoby w samej tylko grupie Mont Blanc. Celem uniknięcia wypadku, wyprawa poruszała się tylko po formacjach wypukłych, jak filary, granie, grzędy i żebra. Pomimo daleko posuniętej ostrożności zdołano wykonać 17 przejść o typie „wielkich dróg alpejskich”, z których przejście granicą maszyw Grandes Jorasses, od Col des Hirondelles do Col des Grandes Jorasses, przejście pn.-wschodniej ściany Mont Blanc oraz wyjście na L'Aiguille de Dru ścianą północną — zaliczyć należy do wybitnych problemów alpejskich.

Charakterystyczne jest, że bezpośrednio po przyjeździe alpinści nasi spotkali się z życzliwym, lecz protekcyjnym przyjęciem ze strony Club Alpin Français i jego prezesem p. Lucien Devies. Po 4-tygodniowym pobycie Polaków życzliwość Francuzów zwiększyła się i wzbogaciła o duży szacunek dla polskiej inicjatywy i polskich wyników. Wyprawa nasza była w Chamonix jedyną grupą samodzielną i aktywną w przeciwieństwie do grupy angielskich, belgijskich, szwedzkich i czechosłowac-



Widok z Col de la Fourche de la Breuva na lodowiec Siganta i Grandes Jorasses.

kich, będących na przeszkoleniu w L'Ecole Nationale de Ski et d'Alpinisme, które poruszały się wyłącznie w towarzystwie przewodników francuskich z CAF Groupe Haute Montagne i stały od Polaków co najmniej o 3 klasy niżej.

62 Środa Literacka

Jarosław Iwaszkiewicz o Szymanowskim

Bydgoszcz, w październiku

Ostatnia środa ze względu na osobę prelegenta zgromadziła w Pom. Domu Sztuki tłumy bydgoszczan. Wczoraj zainaugurował dyr. Marian Turwid, wygłaszając krótką zapowiedź. 62 środa literacka zapoczątkowała nowy sezon wieczorów artystycznych. Dyr. Turwid mówił o trudnościach przeniknięcia sztuki do najszerszych warstw społeczeństwa w mieście, gdzie artyści stanowią nie liczną garstkę. Liczą oni na ceną pomoc z różnych stron Polski, która dotąd nie zawodziła. Mówca podkreślił, że witając Jarosława Iwaszkiewicza po raz drugi w Bydgoszczy, wita czołowego pisarza literatury polskiej w nowym Domu Sztuki.

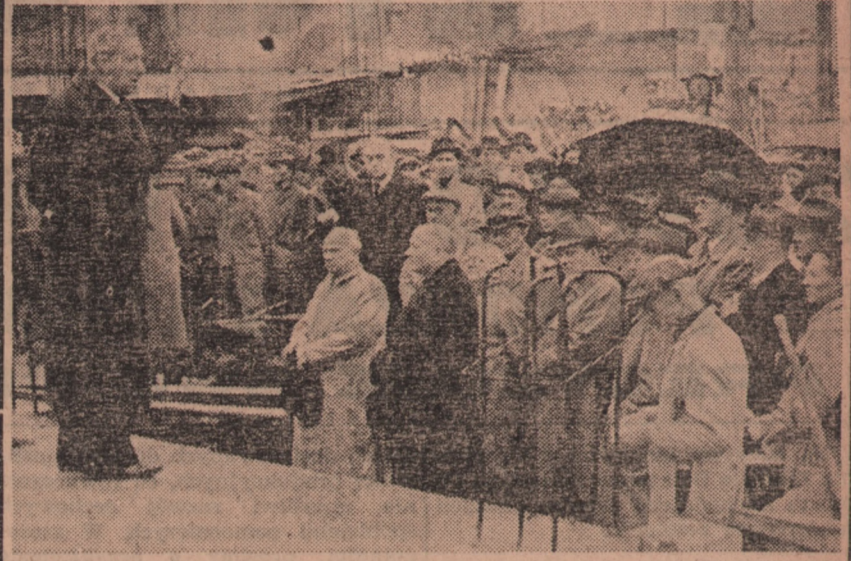
Na wstępie p. Tomaszewski omówił najbardziej interesujące momenty przyjaźni Szymanowskiego i Iwaszkiewicza, po czym głos zabrał Jarosław Iwaszkiewicz, który naszkicował tło na jakim zrodziło się jego współzycie z wielkim muzykiem. Zaznaczył on, że Szymanowski posiadał głębokie zainteresowanie literackie. I ta literackość była z początku znaczną przeszkodą w czystości muzycznej Szymanowskiego. Utwór pt. „Tantrio” był napisany pod wpływem Tristana i Izoldy i obrazuje moment, gdy Tristan przybiera różne maski, m. in. maskę błazna, aby nie zostać poznany przez Izoldę. Głębokie poczucie związku między muzyką i słowem, spowodowało, że Szymanowski szukał kontaktu z literatami. Nawiązał kontakt z Żeromskim, który zwrócił się do niego z prośbą o muzykę do Sułkowskiego i z poeta

Sukces polskiej wyprawy alpejskiej jest całkowity. Pod względem sportowym osiągnięto bardzo poważne wyniki i utwierdzono za granicą dobre imię alpinizmu polskiego, pod względem zaś propagandowym uzyskano szereg przychylnych i pełnych uznania wzmianek i artykułów w prasie francuskiej, szwajcarskiej i angielskiej zarówno sportowej jak i codziennej oraz w emigracyjnej prasie polskiej.

Na zasadzie osiągniętych sukcesów należy sobie życzyć, aby projektowana na rok przyszły 7-ma wyprawa alpejska doszła do skutku równoległe z wielką sportowo-naukową wyprawą w Pamiry, co przysporzy alpinizmowi polskiemu nowych laurów.

Zbigniew Makowiczka
członek Kl. Wysokogórskiego PTT.

„Dobrze czynicie i za to Wam dziękuję”



— powiedział min. Kwiatkowski pod adresem gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej na uroczystości poświęcenia fundamentów budującego się reprezentacyjnego gmachu Izby. Uroczystość ta odbyła się 4 bm. Foto: IKP — Gdynia

Uroczyste otwarcie

Wystawy Matejkowskiej w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (es). W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie w Pomorskim Domu Sztuki oczekiwanej przez miłośników malarstwa wystawy dwunastu dzieł największego geniusza malarstwa polskiego — Jana Matejki.

Uroczystość ta — jak należało się spodziewać — zgromadziła czołowych przedstawicieli władz, urzędów kultury i sztuki oraz wielu miłośników sztuki plastycznej.

Na wstępie do zgromadzonych przemówił prezes Polskiego Zw. Artystów-Plastyków, Oddz. Pom. — prof. Marian Turwid, witając wojewodę pomorskiego W. Wojewodę, wicewojewodę mgra H. Trzebińskiego, wiceprezydenta miasta Stycznia, przedstawicieli WRKiS, WUKiS, dyrekcji Muzeum Narodowego w Warszawie w osobach dra Wegnera i mgra Dyjeńskiego, nac. Wydz. KiS przy woj. pomorskim, przedstawicieli prasy i społeczeństwa bydgo-

skiego. Prof. Turwid, jako gospodarz wystawy, wyraził radość z powodu pomocy, którą w krzewieniu wśród społeczeństwa pomorskiego kultury plastycznej z inicjatywy dyr. St. Lorentza przynosi warszawskie Muzeum Narodowe, prowadzące obecnie w Polsce akcję udostępnienia posiadanych zbiorów jak najszerszym warstwom społeczeństwa polskiego.

Z kolei zabrał głos delegat Muzeum Narodowego dr Wegner z Warszawy. Mówca przedstawił pokrótce charakterystykę wystawionych dzieł, ich losy w czasie wojny i drogę ich powrotu do Ojczyzny. Obecnie pierwsza tego rodzaju wystawa Muzeum Narodowego w Warszawie odbywa objazd po kraju na podstawie demokratycznych zasad udostępnienia największych dzieł naszej sztuki plastycznej masom. W Bydgoszczy wystawa ta zbiega się z wystawą pt. „Bydgoszcz oskarża”. Podczas, gdy wystawa zbrodni hitlerowskich dowodził chęci Niemców zniszczenia kultury, wystawa dzieł Matejki, na którego płótnach nie brak kmiotka, jest dowodem, że misją narodu polskiego zawsze było szerzenie kultury i cywilizacji w pełnym tego słowa znaczeniu.

O zaszczytce goszczenia w swych murach dzieł Jana Matejki, spotykającym Bydgoszcz i Pomorze, mówił wojewoda W. Wojewoda m. in.: „po raz pierwszy bowiem w dziejach swej kultury ma ziemia pomorska szczęście gościć u siebie zbiór tak cenny, dzieł Jana Matejki. On to przecież dziełami swoimi krzepił i podnosił na duchu ojców naszych i nas — w najgorszych latach naszej niewoli i klęski. Jego „Ho!d Pruski”, jego „Grunwald” — to były obrazy, które każdy Polak nosił w swej pamięci w okresach, gdy przemoc i gwałt pruski panoszy się na naszej ziemi. Dzieła te jednak najpełniejsze zrozumienie znajdowały na pewno tu — na ziemi pomorskiej, na tej ziemi, która najdłużej i najbardziej bezwzględnie narażona była na brutalne ataki zaborczości germańskiej. Tu na Pomorzu czczono i kochano Matejkę za jego „Grunwald” tak samo gorąco, jak Henryka Sienkiewicza za jego „Kryżaków”.

„W imieniu najszerszych warstw społeczeństwa pomorskiego i w imieniu w naszym — wyrażam podziękowanie wszystkim tym, którzy sprawili, że w tej chwili ogłosić mogą wystawę dzieł Jana Matejki w stolicy Pomorza za otwartą!”

P. Wojewoda, po przeczytaniu wstęgi, przedzielił z kolei w towarzystwie wicewoj. Trzebińskiego, dr Wegnera i gości interesującą wystawę.

Wystawa Muzeum Narodowego w Warszawie, poświęcona „Dziejom cywilizacji w Polsce”, która trwać będzie od 8—21 bm, obejmuje serię 12 obrazów Jana Matejki. Dzieła te ilustrują rozwój cywilizacyjny Narodu Polskiego od „Zaprowadzenia

Chrześcijaństwa” (966) poprzez „Koronację pierwszego króla RP” (1001), „Przyjęcie Żydów”, „Pierwszy sejm w Łęczycy” (1182), „Klęskę lignicką i odrodzenie RP” (1234), „Powtórne zajęcie Rusi” (1366), „Założenie szkoły głównej i ugruntowanie RP” (1361 do 1399, 1400), „Chrzest Litwy” (1387), „Wpływ uniwersytetu na kraj w wieku XV”, „Złoty wiek literatury w wieku XVI”, „Potęgę Rzeczypospolitej” (1573), a w końcu „Konstytucję Trzeciego Maja — Sejm 4-letni — Komisję Edukacyjną — Rozbiór Polski 1795”.

Obrazy genialnego artysty ukazują w syntetycznym skrócie całość rozwoju myśli politycznej i kulturalnej Narodu Polskiego. Przemawiają one żywiej i goręcej niż słowa.

Wystawa arcydzieł Matejki posiada doniosłe znaczenie kulturalne. Powinna ją zwiedzić przede wszystkim młodzież wszelkich uczelni oraz najszersze warstwy społeczeństwa.

Kto zna Waltera Hierse?



BYDGOSZCZ (as). B. szef gestapo w Bydgoszczy Walter Hierse, znajdujący się obecnie w obozie internowanych w Darmstadt, ma na sumieniu szereg zbrodni, popełnionych w czasie okupacji przeciwko Polakom.

Ponieważ przeciwko wymienionemu zbrodniarzowi zbiera się obecnie materiał obciążający, wydział śledczy KMMO wzywa wszystkich obywateli, którzy zostali przez Hiersego pokrzywdzeni, aby zgłosili się w jak najkrótszym terminie w najbliższej jednostce MO, celem złożenia materiału obciążającego, przeciwko b. szefowi gestapo.

Po uporządkowaniu materiału obciążającego zostanie on przesłany Delegaturze Konsularnej Polskiej Misji Wojskowej w Frankfurtce.

